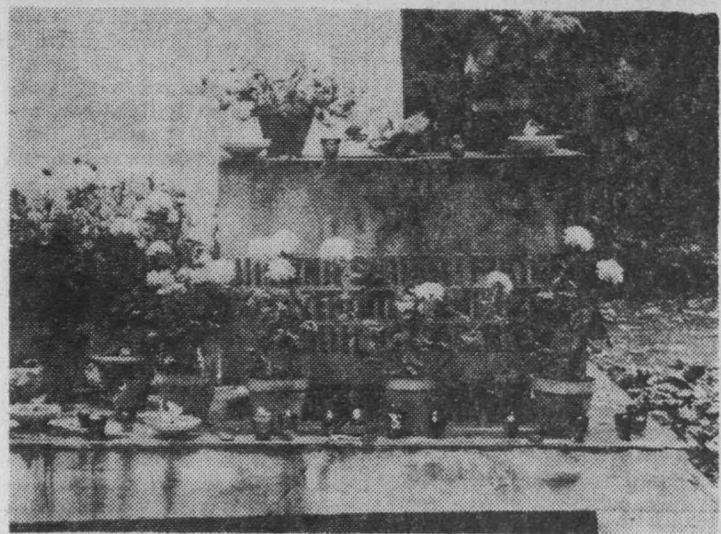


35 rocznica wyzwolenia Kielc i Warszawy



35 lat temu, 15 stycznia 1945 roku Armia Radziecka wspomaganą przez Wojsko Polskie wyzwoliła Kielce. Śmiały atak zakończył panowanie hitlerowców w naszym mieście.

Spółeczeństwo stolicy naszego regionu już od chwili rozpoczęcia działań wojennych wyróżniało się aktywną postawą. Kielczanie byli zgrupowani w ruchu oporu, nie dawali wrogowi chwili wytchnienia niszcząc stale tak silne przeciwieństwo nieprzyjaciela. Po zakończeniu wojny naród ziemi kieleckiej włączył się w wielkie dzieło odbudowy i rozbudowy Kielca.

Nasze miasto jest coraz piękniejsze, a pamięć tamtych dni 1945 roku jest nadal żywa. Bohaterom — wyzwolicielem Kielca oddamy hołd pod Pomnikiem Wdzięczności, jak robimy to co roku.

Rok 1945 przyniósł również wolność stolicy naszego kraju — Warszawie. Do tego wyniszczzonego na skutek prześladowań okupanta miasta 17 stycznia wkroczyła I Armia Wojska Polskiego wspomaganą jednostkami Armii Czerwonej. Gruziny, ruiny i zgliszcza składały się na obraz Warszawy tamtego okresu.

Wspólnym wysiłkiem jej mieszkańców i całego narodu polskiego odbudowano to bohaterskie miasto. Z każdym rokiem nasza stolica piękniała coraz bardziej i rozbudowywała się. Tak jest do dzisiaj. Warszawa to wielkie i wspaniałe miasto, a zarazem prężny ośrodek myśli politycznej, kulturalnej, naukowej i gospodarczej Polski. W naszej stolicy, miejsca — świadkowie lat wojny i okupacji, otaczane są wielką czcią i szacunkiem ze strony całego społeczeństwa.

W przedzjazdowym czynie

Dla uczczenia ważnych rocznic państwowych i wydarzeń załogi zakładów przemysłowych podejmują różnego typu zobowiązania. Są to najczęściej czyny produkcyjne mające na celu poprawę zaopatrzenia rynku, wcześniejszą realizację nowych inwestycji czy podniesienie estetyki miast i zakładów. Również w KZWP realizowane były i są w dalszym ciągu, czyny z okazji zbliżającego się VIII Zjazdu PZPR.

Dla uczczenia tego wydarzenia załoga naszego przedsiębiorstwa podjęła się wyprodukowania dodatkowo 350 ton papieru powlekanego polietylenem o wartości 14 mln złotych. Jest to towar tym bardziej ważny, że przeznaczony jest dla przemysłu spożywczego. Przy okazji bardziej racjonalnie wykorzystuje się krajową bazę przemysłową.

Również w ramach uczczenia VIII Zjazdu uporządkowana została ulica Malików. Poprawił się dzięki temu dojazd do KZWP. Do akcji czynów społecznych aktywnie włączają się również poszczególne brygady. Najbardziej efektywne

zobowiązanie podjęli pracownicy w ładowni wózków akumulatorowych. Mając ubogie zaplecze socjalne postanowili własnymi siłami, przy niewielkiej pomocy OWI, wybudować własną jadalnię, szatnię i pokoje administracyjne. Prace te są już na ukończeniu. Oddział TA we własnym zakresie zorganizował sobie bardzo wygodne i funkcjonalne pomieszczenia. Dobrze byłoby, aby w tych pracach pomogli również pracownicy innych służb. Brakuje bowiem fachowców o wielu specjalnościach.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



O tym, że w naszym zakładzie zainstalowany jest automatyczny system rejestracji czasu pracy ARO-100 pisaliśmy na łamach naszej gazety wielokrotnie. Zresztą pisaliśmy zawsze bez entuzjazmu, bo po prostu działa źle. Wydruki obecności pracowników pochodzące z tego urządzenia przypominają grę w oczko, bowiem najczęściej pracownicy oznaczony mają dzień symbolem „21” co oznacza, że w pracy nie byli i mają dzień nieusprawiedliwiony.

Oczywiście przypadki absencji nieusprawiedliwionej mają miejsce i to w rozmiarze znacznie przekraczającym normy świadczące o poczuciu dyscypliny, jednak pomimo tego zdarzają się na przykład przypadki, że w danym dniu, określonego dnia, nikogo nie było w pracy. Czy jest to możliwe? Oczywiście, że nie.

W tej sprawie często zgłaszają się w naszej redakcji pracownicy z prośbą o interwencję. Niestety trudno ustalić winnego bowiem ARO-100 konserwowane jest na bieżąco, przez fachowców, co do umiejętności których nie możemy mieć żadnych zastrzeżeń. Pomimo tego ARO działa źle.

Możemy jednak, przymańmniej częściowo, wpłynąć na to by pomyłek było mniej. Jak wiadomo fiski do rejestra-

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w związkach zawodowych

Zbliża się do końca kadencja instancji związkowych. Za kilka dni wybierać będziemy swoich przedstawicieli do nowych władz. Wszyscy pracownicy naszego zakładu są członkami Związku Zawodowego Chemików. O działalności tej organizacji społecznej w KZWP informujemy czytelników „GP” na bieżąco. Szeroki zakres działalności oddziałowych rad związkowych oraz Rady Zakładowej ma na

celu pomoc pracownikom w załatwianiu wielu spraw, najczęściej natury socjalno-bytowej.

Pod koniec lutego, podczas Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej podsumowany zostanie dorobek trzyletniej kadencji. Wyznaczone zostaną kierunki działalności związku na najbliższe lata.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza zainaugurowana

zostanie plenarnym posiedzeniem Rady Zakładowej. Następnie odbędą się zebrania w dziewięciu oddziałowych radach i siedmiu grupach związkowych, podczas których wybrani zostaną delegaci na Konferencję Zakładową. W przededniu tego ważnego dla naszego Związku wydarzenia warto pomyśleć komu powierzyć mandat zaufania.



Organ Samorządu Robotniczego Kieleckich Zakładów Wyróbów Papierowych

NUMER 1 (125)

15 STYCZNIA 1980 R.

ROK VII

Nasz głos w dyskusji

Z czym wchodzimy w lata osiemdziesiąte

Wraz z nowym rokiem wchodzimy w nowy etap budowy i rozbudowy potencjału gospodarczego naszego kraju. Rozpoczynamy nową dekadę lat, na którą przewidziany już został plan działania — działania zmierzającego do wykorzystania wszystkich zasobów i całego potencjału jakim nasz kraj dysponuje. Dyspozycje co do kierunków dalszego rozwoju naszego kraju znajdujemy w wytycznych Komitetu Centralnego na VIII Zjazd partii.

W wytycznych znajdujemy kompleksowy program, wiele założeń zmierzających do dalszej dynamicznej rozbudowy kraju. Plany te są ogromne, ale realne. Minione dziesięciolecie wykazało, że społeczeństwo nasze stać na podejmowanie tak poważnych zadań i na ich realizację.

Właśnie dzięki wysiłkowi jaki włożony został przez wszystkich ludzi pracy w la-

tach 1970—1980 możliwe jest postawienie jeszcze wyższych zadań. W minionym bowiem dziesięcioleciu dopracowaliśmy się potencjału produkcyjnego, który obecnie procentował będzie w postaci zwiększonej produkcji. Pamiętać należy, że właśnie w okresie pierwszych pięciu lat minionego dziesięciolecia bardzo poważnie wzbogaciliśmy park maszynowy, którym dysponujemy. Powstawały całe nowe zakłady i kombinaty, które obecnie dochodzą do pełnych zdolności produkcyjnych. Jednym z takich przykładów jest nasze przedsiębiorstwo, które rozpoczęło produkcję w minionym dziesięcioleciu lat siedemdziesiątych i w tym okresie osiągnęło swoją pełną zdolność wytwórczą.

Miniona dekada lat siedemdziesiątych była trudnym okresem, próbą dla sprawdzenia się wielu założeń. Fakty świadczą jednak o tym, że założenia te były słuszne, że przygotowaliśmy bazę pod dalszy rozwój naszego kraju. Jesteśmy obecnie bogatsi w doświadczenia, dysponujemy niezbędnymi środkami produkcji — możemy więc przyjąć na siebie jeszcze większe obowiązki i być pewni, że zostaną one w pełni wykonane.

W lata osiemdziesiąte wchodzimy więc z pokaznym dorobkiem zarówno materialnym, jak i doświadczenia, które przyniosły nam lata ubiegłe. Wchodzimy także z głębokim przeświadczeniem, że przyjęte metody działania i kierunki rozwoju pozwolą nam na dalsze pomnażanie dorobku całego społeczeństwa, na pomnażanie dóbr, które są własnością wszystkich obywateli.

Doświadczenie zdobyte oraz fakty dotyczące rozwoju wszystkich dziedzin przemysłu w Polsce, pozwalają nam na optymistyczne prognozy na całe bieżące dziesięciolecie. Możemy również z satysfakcją stwierdzić, że osiągnięcia dotychczasowe, które umożliwiają dalszą dynamikę rozwoju kraju, są również naszą zasługą — zasługą załogi zakładu, która zawsze była w czołówce tych, którzy nie stornili od pracy społecznej, dobrze wywiązywali się z powierzonych im zadań, pracowali coraz oszczędniej przezwyciężając różne trudności jakich nie mało napotykali w trakcie wykonywania swoich obowiązków zawodowych. W lata osiemdziesiąte wchodzimy więc też z poczuciem dobrze spełnionych obowiązków.

Zebrań partyjnych

Nasze wspólne zadania

W grudniu, we wszystkich oddziałowych organizacjach partyjnych odbyły się zebrania, których przewodnim tematem była dyskusja nad zagadnieniami zawartymi w wytycznych Komitetu Centralnego na VIII Zjazd PZPR.

Rozważania załogi naszego zakładu nad tymi najistotniejszymi obecnie zagadnieniami, którymi żyje całe społeczeństwo, stały się też pow-

szechną dyskusją wszystkich pracowników przedsiębiorstwa. Dyskusja, w zależności od tego w jakim odbywa się wydziale czy oddziale. Pracownicy w poszczególnych pionach zajmowali się sprawami (w pierwszej kolejności), które ich bezpośrednio dotyczą, są związane z wykony-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

**G r a
w oczko**

Wzrasta ranga socjalistycznego współzawodnictwa pracy

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy cieszy się w naszym zakładzie dobrą tradycją. Zakład nasz od dawna uczestniczy w tej akcji — z roku na rok coraz więcej brygad i indywidualnie coraz więcej pracowników przystępuje do socjalistycznego współzawodnictwa. Wszystkich do wzięcia udziału we współzawodnictwie zachęcają efekty, które ruch ten niesie za sobą.

Wzorem lat poprzednich od stycznia ubiegłego roku w naszym zakładzie kontynuowane było socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Brały w nim udział aż 64 brygady skupiające w swych szeregach 524 osoby. O tytuł i brązową odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej walczy 51 brygad, w których objętych współzawodnictwem jest 399 osób. O tytuł i srebrną odznakę BPS stara się 8 brygad czyli 72 osoby, natomiast o złotą 5 brygad czyli 45 pracowników.

Najwięcej uczestniczących brygad rekrutuje się z Wydziału P-1 i P-2, bo akces uczestnictwa złożyło aż 11 brygad z Wydziału P-1 i 10 brygad z P-2. Niestety nie wszystkie brygady komisja oceniła pozytywnie. Z Wydziału P-1 aż cztery brygady zyskały oceny negatywne ze względu na dużą ilość punktów ujemnych spowodowanych brakiem dyscypliny pracy. Również z Wydziału P-2 komisja oceniająca zmuszona była kilku brygadam udzielić oceny negatywnej. I tutaj powodem było łamanie dyscypliny, a także niewywiązywanie się z niektórych przyjętych przez brygadę zobowiązań. Tak więc do ostatecznej oceny zakwalifikowano tylko dziewięć brygad z Wydziału P-1.

W Wydziale P-3 też nie wszystkie brygady doszły do finału. Z dziesięciu zgłoszonych,

tylko cztery będą brały udział w końcowym podsumowaniu. Rozwiązanie aż pięciu brygad w tym wydziale spowodowane było zmianami personalnymi w tych brygadach, a także niektórymi zmianami organizacyjnymi wydziału.

Wydział P-4 zgłosił do udziału we współzawodnictwie pięć brygad, z których wszystkie komisja oceniła pozytywnie i zakwalifikowała do końcowej oceny. Na szczególne uznanie zasłużyła brygada **Jana Lendera**, która to zyskała największą ilość punktów.

Oddział Wykonawstwa Inwestycji zgłosił do udziału we współzawodnictwie osiem brygad, które oceniono pozytywnie. Komisja wyróżniła za ten okres brygady **Zbigniewa Muzoła**, **Edwarda Morawskiego**, **Bogdana Mikołajczyka** i **Jana Gila**. Można z satysfakcją stwierdzić na podstawie tych wyróżnień, że wiele brygad nagrodzonych we współzawodnictwie pracy w roku 1978 nadal cechuje duża aktywność i chęć okazania się najlepszą.

Oddział Wózków Akumulacyjnych zgłosił do udziału we współzawodnictwie 2 brygady, które zostały bardzo wysoko ocenione ze względu na duże zaangażowanie tych brygad we wszelkiego rodzaju pracach społecznych i czynach na rzecz zakładu i miasta.

W Dziale Energetycznym we współzawodnictwie bierze udział pięć brygad i wszystkie zostały dopuszczone do rywalizacji w finale. Jednak i tutaj zdarzają się przypadki, w których komisja zmuszona była do postawienia punktów ujemnych. Tak było w przypadku brygady **Andrzeja Wrony** gdzie zdarzały się dość często przypadki łamania dyscypliny pracy. Jest to tym dziwniejsze, że brygada ta

w roku 1978 zdobyła brązową odznakę BPS, a sam brygadziści tytuł i odznakę Przewodnika Pracy Socjalistycznej.

Z Wydziału Głównego Mechanika do finału doszło tylko osiem z czternastu zgłoszonych brygad. Jedną brygadą a mianowicie **Henryka Trojana** została zdyskwalifikowana w I kwartale ubiegłego roku z powodu wypadku przy pracy. Pozostałe brygady oceniono pozytywnie.

Trzeba zaznaczyć, podsumowując ubiegłoroczne współzawodnictwo pracy, że rywalizujące brygady miały o wiele trudniejsze zadania niż w latach poprzednich. Poszerzony bowiem został regulamin akcji — znacznie więcej czynników branych było pod uwagę przy ocenie brygad.

— Tak więc dużą uwagę komisja oceniająca przykładała do jakości wykonywanej pracy, do dyscypliny pracy, rozliczała brygady z podejmowanych czynów społecznych. Wiele uwagi poświęcono także sprawom bezpieczeństwa i higieny pracy. Taki sposób punktowania miał swoje przyczyny również w związku z trudną sytuacją surowcową naszego zakładu w pierwszym kwartale 1979 roku. Nie wszystkie bowiem brygady mogły wywiązać się w tym czasie z podjętych zobowiązań. Rywalizujące więc brygady mogły niewykonanie planu rekompensować wzorową dyscypliną oraz sumiennym przestrzeganiem przepisów bezpieczeństwa pracy. Wyniki socjalistycznego współzawodnictwa pracy niedługo zostaną oficjalnie ogłoszone. Niedługo będziemy znali najlepsze brygady i kolejnych Przewodników Pracy Socjalistycznej w naszym zakładzie.

Alicja Mikołajczyk

Nasze wspólne zadania

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

waniem codziennych czynności. Nie zabrakło także głosów o sprawach związanych z zabezpieczeniem w mieście lepszej komunikacji, lepszemu funkcjonowaniu placówek handlowych, placówek służby zdrowia, żłobków i przedszkoli.

Towarzysze z oddziałowej organizacji partyjnej działającej w OWI wiele uwagi w trakcie dyskusji poświęcili oszczędności zużywanego w naszym przedsiębiorstwie surowca, koncentrując się głównie na paliwach. Padło wiele konkretnych wniosków zmierzających do lepszego wykorzystania transportu samochodowego, co niewątpliwie wpłynie na oszczędność paliwa i większe poszanowanie taboru.

Towarzysze z OWI sugerowali, że w dziele poprawy funkcjonowania transportu można wiele zmienić, muszą jednak w tę sprawę zaangażować się wszyscy — zarówno kierownicy jak i użytkownicy zamawiający pojazdy. Po trzeba jest większa operatywność korzystających z samochodów, terminowe załadunki i wyładunki, dokładne prześmyślenie tras i łączenie wysyłek.

Nad innym zagadnieniem zastanawiali się towarzysze z organizacji partyjnej działającej w Wydziale P-4. Dyskusja toczyła się wokół zagadnień związanych z produkcją rolą. Co prawda jest to zagadnienie, na rozwój którego załoga nasza nie ma wpływu, niemniej jest to sprawa ważna, interesująca każdego Polaka. Nakłady na rolnictwo są ogromne, niemniej jednak niesprzyjające warunki atmosferyczne powodują, że odczuwamy poważne trudności w tej dziedzinie życia gospodarczego. Problem ten należy zdaniam towarzyszy z P-4 rozważać spokojnie, z należytym zrozumieniem złożoności tego zagadnienia, ze

zrozumieniem wszelkich zadań jakie ciążyą na społeczeństwie, które przecież chce żyć lepiej i dostatniej. Takie też są założenia najwyższych władz partyjnych i pod tym kątem wytyczone zostały zadania uwiódzone w wytycznych na VIII Zjazd.

Na zebraniu partyjnym odbywającym się w OOP Administracji wiele uwagi poświęcono sprawie racjonalniejszego wykorzystania umiejętności ludzkich, maszyn i urządzeń. Jest to także pierwszoplanowe zagadnienie. Racjonalne bowiem wykorzystanie tych czynników przyniesie zwiększone efekty ekonomiczne i korzyści. Szeroko omawiana była współpraca pracowników administracji z pracownikami produkcyjnymi. Dyskutowano także nad możliwościami wzajemnego niesienia sobie pomocy, a wszystko to powinno odbywać się w dobrze pojętym interesie zakładu i załogi, która chce realizować na bieżąco swoje zadania produkcyjne.

Podobne zebrania, o podobnej tematyce, odbywały się we wszystkich oddziałowych organizacjach partyjnych. Szereka dyskusja nad wytycznymi na VIII Zjazd partii pozwoli na dokładne zrozumienie wielu problemów, wnioski jakie składają członkowie partii i bezpartyjni z jednej strony przyczyniają się do jeszcze pełniejszego opracowania planów działania, z drugiej powodują korzystne zjawisko masowego włączenia się całego społeczeństwa w ich realizację. Dyskusja nad wytycznymi na VIII Zjazd wykazała, że świadomość naszego społeczeństwa jest duża, że panuje przeświadczenie, że zaangażowaniem i własną pracą ciągle zwiększamy nasz wspólny dobroć, że chcemy go w dalszym ciągu i w szybkim tempie pomańać.

J. Nowiński

Otoczone opieką — czują się potrzebne

Nasz zakład jest miejscem pracy 1780 ludzi, w tym ponad 1000 kobiet. Prawie 200 spośród nich to kobiety ciężarne.

Praca kobiet i macierzyństwo pracownic są w naszym kraju chronione szczególnie. Kobiety nie wolno zatrudniać przy pracach uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia.

Dla kobiet będących w ciąży zorganizowano w naszym przedsiębiorstwie specjalne stanowiska pracy chronione. I tak na przykład w Wydziale Tektury Falistej i Opakowań kobiety ciężarne — pracownice tego wydziału, obsługują między innymi kratkarki, obrywają kartony, pakują obwoluty o ciężarze nie przekraczającym 5 kilogramów w paczce. W Wydziale P-1 pracownica do szóstego miesiąca ciąży może pracować przy obsłudze zszywarki jednoramiennej. Ponadto, podobnie jak to się dzieje w każdym z podstawowych wydziałów naszego zakładu, wykonuje niezbyt ciężkie prace porządkowe, np. sprzątanie hali.

W wydziałach P-2 i P-3 wyznaczono nieco mniej stano-

wisk pracy chronionej dla kobiet w ciąży. Z tego też względu kierownictwo tych wydziałów powinno zwracać szczególną uwagę na właściwe zatrudnianie ciężarnych, to znaczy na mniej uciążliwych stanowiskach.

Średni dozór techniczny jeszcze bardziej niż dotychczas winien zdawać sobie sprawę z faktu, iż kobieta w ciąży ma szczególne przywileje usankcjonowane prawnie. Nie wolno jej zatrudniać w godzinach nadliczbowych, ani w porze nocnej. Nie należy kobiety w ciąży bez jej zgody delegować poza stałe miejsce pracy. Przyszłej matce przysługują także dodatki wyrównawczy w przypadku, jeśli przeniesienie jej do innej pracy spowodowało obniżenie wynagrodzenia. Przepisy te są w naszym przedsiębiorstwie w całej rozciągłości respektowane, a kobiety ciężarne spotykają się ze zrozumieniem i opieką.

Stanowiska pracy chronionej są jedną z form opieki nad kobietą w ciąży. Należy także podkreślić, że kobiety ciężarne znajdują w naszym zakła-

dzie fachową opieką lekarską. Porady udzielane w Przychodni Zakładowej pozwalają na świadome postępowanie o kobiet, rozszerzenie pojęcia o racjonalnym odżywianiu w tym okresie, zachowaniu wymogów sanitarnych i higienicznych, itp. Wszystkie te sprawy związane z opieką nad kobietą w ciąży, pozwalają tym kobietom z jednej strony czuć się potrzebnymi w zakładzie, z drugiej — mieć świadomość, że są otoczone troskliwą i fachową opieką. (ld)

Wyróżnienia dla społecznych kontrolerów

Już od ponad trzech lat w naszym zakładzie działa Związkowa Kontrola Społeczna. W jej skład wchodzi obecnie — **Marian Ogrodnik**, **Stanisław Segieta**, **Anna Sęk**, **Teresa Wojciechowska**, **Zofia Zaborowska** i **Barbara Moskwa**.

Przeciętnie raz w miesiącu przedstawiciele zakładów pracy — kontrolerzy społeczni, przedstawiciele Milicji Obywatelskiej,

Państwowej Inspekcji Handlowej, a także pracownik Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego w Kielcach sprawdzają pracowników obsługujących klientów w sklepach spożywczych, mięsnych, odzieżowych. Uwagę swoją kierują również na bazy i handel koszowy. W razie wykrycia nieprawidłowości w pracy handlu, takich jak na przykład zawyżone ceny, nie wystawianie poszukiwanych towarów z zaplecza na półki sklepowe, kontrolerzy społeczni upoważnieni są do ukarania winnych.

Kontrole tego typu w dużym stopniu przyczyniają się do eliminowania występujących niedociągnięć, do usprawnienia pracy handlu i usług.

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, która w ubiegłym roku obchodziła 15-lecie powoła-

nia Związkowej Kontroli Społecznej, wyróżniła najlepszych kontrolerów, aktywistów w tej dziedzinie. Wśród nich znaleźli się także pracownicy naszego zakładu — **Barbara Moskwa** i **Stanisław Segieta**. Stanisław Segieta legitymuje się paroletnim stażem pracy w komisji kontroli społecznej. Podczas uroczystego posiedzenia prezydium WRZZ został on nagrodzony dyplomem za aktywną pracę społeczną, a nasze przedsiębiorstwo ufundowało dla Stanisława Segiety nagrodę pieniężną. Dyplom uznania za usługi w rozwoju, doskonaleniu i umacnianiu Związkowej Kontroli Społecznej od przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych otrzymała również Rada Zakładowa Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych (ld)

(ma. juk)

Z życia partii • Z życia partii

Tow. Władysław Stec — sekretarz KZ PZPR w naszym zakładzie wybrany został członkiem plenum Komitetu Miejskiego partii. Funkcję zastępcy członka powierzono

tow. Wojciechowi Krajewskiemu z OOP-TE.

* * *

Tow. Łucjan Borzych pełnić będzie w bieżącej kadencji

funkcję członka Komisji Rewizyjnej KM PZPR.

Tow. Bogdan Mikołajczyk z OOP-OWI wybrany został do Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej.

Do twórczości zdolny jest każdy człowiek

Współcześni psychologowie opierający się na filozofii marksistowskiej stwierdzają, że do twórczości zdolny jest każdy człowiek. Twórczość to nie tylko działalność niezwykła, wynalazki na skalę epoki, lecz także każda praca ludzka, która tworzy coś nowego i jest oznaką zdolności człowieka. Twórczość to również powoływanie do życia czegoś nowego z elementów już istniejących w rzeczywistości.

Ważną rolę w rozwoju gospodarki i kultury odgrywają ludzie, którzy wprowadzają do swej pracy wynalazki i usprawnienia racjonalizatorskie, doskonałe metody i organizację pracy, wnoszą nowe idee i pomysły. Twórcza praca zawodowa przysparza korzyści całej gospodarce. Jest jednym z sposobów doskonalenia produkcji.

Pomysłowość techniczna, podobnie jak inne zdolności, nie jest cechą wrodzoną, podlega treningowi. Przykłady z życia świadczą, że twórcami cennych rozwiązań technicznych mogą być nie tylko naukowcy i inżynierowie. W czasie przygotowywania do podróży statku kosmicznego „Skylab”, różnego rodzaju specjaliści pracowali nad zagadnieniem osłony termicznej. Najlepszym okazał się jednak projekt majsterkowicza-hobbysty.

Tak się składa, że organizatorzy konkursów na rozwiąza-

nia pewnych problemów technicznych są zdumieni pomysłowością rozwiązań ludzi bez wykształcenia technicznego. Torpedę zdalnie sterowaną wynalazła aktorka, skrzypek-wirtuoz zapisał się jako wybitny wynalazca w dziedzinie produkcji materiałów fotograficznych.

Dzieje techniki zapisały i notują nadal nazwiska słynnych wynalazców robotników. Pierwszą użyteczną maszyną parową zaprojektował i zbudował w Anglii w 1712 roku ślusarz Thomas Jochnem wraz ze szklarzem Jochnem Cawleem. Twórcą natomiast maszyny parowej podobnej do dzisiejszej był Nasmyth James, pomocnik w warsztacie mechanicznym. Pewnym technikiem z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, w ciągu siedmiu lat pracy zgłosił około 150 projektów dotyczących zagadnień technicznych.

Przykładów świadczących o tym, że każdy człowiek może być twórcą w jakiejś dziedzinie jest bardzo wiele. Nie chodzi jednak o mnożenie przykładów, lecz o to by słowa: racjonalizator, wynalazca, nowator — stały się nam wszystkim bliskie. W interesie nas wszystkich leży wzbogacanie naszej gospodarki swoimi interesującymi pomysłami.

W zimowej szacie



Wszystko o kleju

12 grudnia ubiegłego roku odbyło się w naszym zakładzie sympozjum naukowo-techniczne poświęcone zagadnieniu klejenia opakowań powlekanych hot-meltami przy zastosowaniu klejów do klejenia na gorąco typu hot-melt adhesives.

W sympozjum wzięli udział firmy Veb Vereinigte Klebstoffwerke Pirna z NRD oraz Nordson z RFN, a także zaproszeni goście z kraju, zainteresowani problematyką sympozjum: z Instytutu Celulozowo-Papierniczego, Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego, Politechniki Łódzkiej, Biura Studiów i Projektów Przemysłu Papierniczego, Horteksu, Centralnego Laboratorium Przemysłu Rybnego w Gdyni, Centralnego Zarządu Przemys-

łu Mleczarskiego oraz przedstawiciele naszego zakładu.

Na program sympozjum zostały się referaty przedstawiciele firmy Klebstoffwerke Pirna o tematyce „Kleje topliwe i ich charakterystyka” — wygłoszony przez kierownika Oddziału Techniki Stosowanej Gottfrieda Meisera, oraz referat delegata firmy Nordson na temat „Systemy nanoszenia klejów hot-melt adhesives” — wygłoszony przez Christiana Jahnsa.

Przedstawiciel firmy z NRD zapoznając uczestników sympozjum z charakterystyką chemiczną klejów hot-melt zaprezentował także paletę wyrobów pochodzących z tej firmy.

Po referatach i dyskusji odbyła się demonstracja praktycznej obsługi urządzenia i klejenia na gorąco opakowań firmy Nordson oraz pokaz klejenia opakowań powleczonych hot-meltami (opakowań na lodę rodzinną) na tymże urządzeniu zainstalowanym na składarko-sklejarce typu PCR — ROBST.

W podsumowaniu wyników sympozjum firmy Pirna, Nordson oraz Kieleckie ZWP zadeklarowały gotowość dalszej współpracy i wymiany doświadczeń w dziedzinie stosowania środków wiążących oraz urządzeń do klejenia na gorąco. Barbara Brzezicha

Wyroby nowe i zmodernizowane

Opracowany został plan wyrobów nowych i zmodernizowanych, które produkowane będą w KZWP w 1980 roku.

Do pierwszej grupy zaliczyć można opakowania przeznaczone do automatycznego pakowania dań obiadowych systemem traytite, komplety turystyczne oraz podkładki tekturowe do pakowania metodą skin-pack.

W skład wyrobów zmodernizowanych wchodzi: papier korekcyjny z zadrukowaną stroną grzbietową, torby śniadaniowe, obrusy turystyczne oraz zadrukowany papier wykładzinowy powiekany polietylenem.

Większość wyrobów stanowią towary rynkowe. W bieżącym roku przewiduje się wykonanie dziesięciu pozycji z tej dziedziny. Tak więc oprócz produkowanych do tej pory dwóch wyrobów rynkowych, które posiadają już znak jakości, można będzie kupić w sklepach nowe — z firmowym znakiem KZWP.

Nakłada to na producentów dodatkowe zobowiązania — wykonania towaru dobrego, który łatwo znajdzie nabywców. Wielkość produkcji w poszczególnych asortymentach ustali najbliższa Konferencja Samorządu Robotniczego.

(juk)

O porządkach w minorowym nastroju

W gnieźniu przeprowadzona została w naszym zakładzie kompleksowa, cokolwiek kontrola stanu bhp i zabezpieczenia przeciwpożarowego. Służby Działu Bezpieczeństwa Pracy, Zakładowej Straży Pożarnej wraz ze społecznym zakładowym inspektorem pracy przeprowadziły kontrolę czystości wszystkich podstawowych wydziałów produkcyjnych i oddziałów pomocniczych. Celem kontroli było także przestrzeżenie przepisów bhp przez pracowników wydziałów, właściwego zabezpieczenia przeciwpożarowego oraz stanu sanitarnego wydziałów. Kilkakrotnie przy okazji podobnych kontroli chwaliliśmy zmiany jakie zaszły w naszym zakładzie — świadczyły one o tym, że do spraw związanych z bezpieczeństwem i czystością zaczynamy podchodzić poważnie, że mamy sobie sprawę z wagi tych problemów. Niestety ostatnie kontrole wykazały, że w niektórych wydziałach sprawy te przestały być ważne, przestano na nie zwracać należytej uwagi. W trakcie kontroli bowiem ujawniono szereg negatywnych zjawisk, które mogą spowodować wzrost zagrożeń wypadkowych i pożarowych.

Zastrzeżenia kontrolujących wzbudził przede wszystkim błąd panujący w halach produkcyjnych i sanitariatach w prawie wszystkich wydziałach. Najbrudniejsze były sanitariaty w Wydziale P-1 (te na hali produkcyjnej) i w Wydziale P-2. Ubikacje i szatnie w P-1 (na górze) też nie przedstawiały się najlepiej. Pomieszczenia te zostały zdewastowane. W tym przypadku jest to bez wątpienia wina samych użytkowników tych urządzeń, którzy nie potrafili właściwie uszanować tego co dla nich zrobiono.

Komisja stwierdziła także kilka przyczyn obiektywnych, które w znacznym stopniu utrudniają utrzymanie czystości w tym wydziale. Do takich przypadków należy niewątpliwie brak ciepłej wody. Duże zastrzeżenia wzbudził wygląd klejowni — była ona wyjątkowo brudna i zaniedbana. W dalszym ciągu na rozwiązanie oczekuje sprawa bezpiecznego rozdrabniania wodorotlenku sodu dla potrzeb klejowni. Na razie preparat ten rozbijany jest za pomocą wielkiej śruby — nakrętki czy czegoś w tym ro-

daju, bez użycia ochronnych okularów i w sposób, który uraga jakimkolwiek bezpieczeństwu.

Bardzo nieporządnie wyglądał też teren wokół II Maszyny Tektury Falistej — poniewierali się tam sterty ścinków makulatury i różnorodnych odpadów. Podobnie wyglądały rampa kolejowa i szatnia transportu kolejowego usytuowana w budynku P-1. Nie wszystkie pomieszczenia w tym budynku wyglądały podobnie. Wzorowa czystość panowała w warsztacie i magazynie surowca.

Nie najlepiej przedstawiała się też sytuacja w Wydziale P-2. I tutaj nie wszystkie pomieszczenia były czyste — szczególną uwagę zwracały wejścia do wentylatorowni, bo i I wentylatorowni i ta przy lakierówce przekształcone zostały na składowiska połamanych palet, ścinków makulatury, pustych pojemników po napojach (pojemniki te przypominamy sobie bardzo poszukiwane przez Dział Socjalny) — pomieszczenia te przypominają przysłowiowe graciarnie. Także nie najlepiej wyglądały pomieszczenia sanitarne w hali przetwórstwa — były brudne i zdewastowane. Natomiast wzorowym porządkiem odznaczały się pomieszczenia szatni teatralnej i sanitariatów na górze. Najwięcej uwag krytycznych w tym wydziale skierowano pod adresem wadliwie działającej wentylacji w pomieszczeniach służących do mycia wałków maszyn offsetowych. Komisja zwróciła również uwagę na niewłaściwe przechowywanie rozpuszczalników i innych substancji łatwopalnych.

Najlepiej w trakcie kontroli wypadły wydziały P-3 i P-4. W halach produkcyjnych i pomieszczeniach socjalnych panował względny porządek. Jedynie zastrzeżenia budziły pomieszczenia sanitarne i szatnie obu wydziałów. Wiele urządzeń w tych pomieszczeniach uległo dewastacji i należy je jak najszybciej wymienić.

Nie wszędzie jest w zakładzie brudno i nieporządnie. W pomieszczeniach Warsztatu Mechanicznego panował wzorowy porządek — ubikacje i inne pomieszczenia sanitarne, jako jedyne w zakładzie, były naprawdę czyste. Także wzorowa czystość daje się zauważyć w zakładowej pralni — komisja nie stwierdziła tu żadnych uchybień. Zadowolająca sytuacja panuje także w wydziałach transportu kolejowego i gospodarstwa samochodowego.

Wnioski z tej kontroli nie są zbyt optymistyczne. Kontrola stwierdza ciągle te same uchybienia i nieprawidłowości, są one odnotowane w protokołach, przekazywane do ogólnej wiadomości — wszyscy o nich wiemy lub przynajmniej domyślamy się gdzie owe nieprawidłowości występują i właściwie bardzo niewiele się zmienia. O podobnej kontroli pisaliśmy w naszej gazecie z 30 listopada w artykule „W wydziałach nie widać postępów”. Ten artykuł powinien mieć ten sam tytuł bo w treści swojej jest prawie bliźniaczy. Należałoby się wreszcie nad tym poważnie zastanowić, bo służby bhp nie zrobią za nas wszystkiego.

Alicja Mikołajczyk



I ty możesz pomóc energetyce
WYŁĄCZAJĄC
ZBĘDNE
OŚWIETLENIE

Powracamy do tematu

Zabawy w głuchy telefon ciąg dalszy

Nie jesteśmy może zakładem największym obszaro-ale zakład nasz usytuowany jest poza obszarem miasta i pracownicy KZWP muszą czasami porozumiewać się z instytucjami leżącymi w centrum miasta, a także między sobą — wewnątrz przedsiębiorstwa. Niestety nie zawsze jest to możliwe. Nasze bowiem telefony od bardzo dawna nie działają tak jak powinny.

Tłumaczeń tak złego stanu rzeczy jest wiele, ale nie wszystkie trafiają nam w pełni do przekonania. Bo to, że centrala zakładowa jest przestarzała — nie wystarczająca jak na tak wielkie potrzeby zakładu, że brak numerów miejskich w potrzebnych ilościach — to tylko jedna strona medalu. Są to jednak trudności tak zwane obiektywne i nimi usprawiedliwane są wszystkie niedociągnięcia.

Wydaje się jednak, że to nie tylko przestarzałe urządzenia ponoszą winę. Obarczyć ją należy także i tych którzy owe urządzenia obsługują. A więc i panie telefonistki, których jak na ironię nie ma akurat wtedy, kiedy chcemy się z nimi skontaktować

celem zamówienia rozmowy, ani wtedy kiedy usiłujemy dozwonić się do naszego zakładu z miasta. Telefon w takich razach najczęściej przez długie minuty milczy.

Było kilka ciekawych pomysłów racjonalizatorskich, które to miały przyczynić się do poprawy łączności telefonicznej w KZWP. Miały one nie tylko przyczynić się do sprawniejszego działania zakładowych telefonów, ale także dać pełny obraz zaistniałych usterek. Usterki te oczywiście, dzięki tak sprawnemu aparaturze szybko likwidowane. Pomysł zyskał ogromną aprobatę, wyliczono błyskawicznie efekty jakie on przyniesie i wdrożono go do realizacji.

Niestety nic to nie zmieniło — telefony w dalszym ciągu działają jak działały — czyli najczęściej po prostu nie funkcjonują. Dokąd jeszcze będziemy się bawić w „głuchy telefon”. To pytanie zadaje sobie co najmniej kilka razy dziennie każdy pracownik KZWP, który chce się z kimś porozumieć telefonicznie. A może winą należy obarczyć pana Bella, który aby ułatwić ludziom życie stworzył tak „nieprecyzyjne” urządzenie? (ma)

Rozstrzygnięto konkurs „Dziecko w obiektywie”



W drugiej połowie ubiegłego roku z okazji obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka — Rada Zakładowa wraz z Zakładowym Klubem Techniki i Racjonalizacji ogłosiła konkurs dla pracowników zakładu zajmujących się amatorsko fotografowaniem.

Konkurs ten nosił tytuł „Dziecko w obiektywie” i jak sama nazwa wskazuje w pracach konkursowych miały być eksponowane dzieci. Organizatorom tego konkursu chodziło przede wszystkim o uchwycenie dzieci w czasie zabaw, w ruchu, o wykazanie na zdjęciach ich beztroski i wesołej zabawy, o przedstawienie więzi rodzinnej.

Na konkurs „Dziecko w obiektywie” wpłynęły 24 prace od autorów — pracowników naszego przedsiębiorstwa. Wszystkie spełniały założenia organizatorów i wszystkie dopuszczone zostały do oceny. Konkurs rozstrzygnęła komisja w składzie: Jan Siudowski — znany kielecki fotografik, a zarazem przewodniczący komisji oceniającej prace, Stanisław Ozga, Emilia Zapala i Jan Biesaga — członkowie komisji.

Pierwsze miejsce uzyskała praca zatytułowana „Nie ma jak u mamy”, której autorem jest Julian Kowalski. Komisja oceniająca prace tak uzasadniła swoją decyzję: „Zdjęcie jest fascynujące pod względem treści socjologicznej, ukazujące więź rodzinną, piękne zarazem w swojej prostocie i ujęciu tematu”.

REFLEKSJE POŚWIĄTECZNE

*Kiedy mi smakuje tort,
Zauważ, że nie mam trzech
mord*

*Ze zbioru
„Stare i nowe piórka”
wybrała D. Wolska*

Po fajrancie

Tak! I to w pełnym tego słowa znaczeniu. W jednej z toalet naszego zakładu. Cała deseczka opatulona gazetką, a do wnętrza zwisa marny strzęp poczytnego tygodnika KULTURA. Niezbyt to miły temat ale oprócz tej leżącej gazety o tak wymownej nazwie, nasza kultura osobista w korytarzach z tego typu przybytków leży (także całkowicie).

Weźmy na przykład toaletę (jak to ładnie brzmi) przy halach maszyn offsetowych. To co się tam dzieje — trudno opisać. Widok i fetorek, że moje uszanowanie. W ziośliwy sposób zdemolowane muszle, pisuary. Wejść można tylko gumiakach. Ale i tu dotarli odważni, którzy zorganizowali sobie „sypialnię”. Nad była muszla klozetowa jest wejście na „taras” i spanko goto-

Nagrodę drugą zdobył Jan Sieniawski przedstawiający na zdjęciu dziecko bawiące się różą. „Ze zdjęcia tego przebiega duża doza poezji i piękna” — to ocena komisji.

Trzecie miejsce i trzecią nagrodę uzyskał Jerzy Lasota za zdjęcie obrazujące dziecko bawiące się piłką.

Należy dodać, że komisja nie brała pod uwagę technicznej strony zdjęć, a jedynie oceniała tematykę i spojrzenie artystyczne twórcy pracy. Zdaniem komisji oceniającej nadesłane na konkurs zdjęcia wszystkie zasłużyły na wyróżnienie. Komisja pozostałym autorem przyznała właśnie takie wyróżnienia. (ch)

W Muzeum Narodowym

Wystawa Polskiej Zabawki

W kieleckim Muzeum Narodowym mieszczącym się przy placu Partyzantów, już od 6 grudnia można oglądać czasową „Wystawę Polskiej Zabawki”. W szklanych gablotach zebrano ponad 1000 eksponatów — lalek, miśków, gier.

Zabawki pochodzą z różnych epok. Wśród nich wyróżnia się grecka lalka z terakoty licząca 2500 lat. Uwagę zwracających przyciągają naczynka i krążki z neolitu (znaleziska z wykopalisk prowadzonych na Kielecczyźnie), dziewiętnastowieczne lalki z porcelany, tkanin i papieru, kot z drewna, żołnierzyki z masy papierowej, którymi bawiły się dzieci w dziewiętnastowiecznej Galicji.

Organizatorzy wystawy nie zapomnieli o zabawkach współczesnych, produkowanych przez krajowe spółdzielnie. Zabawki te podzielono w

Propozycje

Zima nie przeszkodzi w dobrym wypoczynku

W okresie zimowym rzadziej niż na przykład w lecie decydujemy się na wzięcie urlopu i spędzenie kilkunastu dni w ośrodku wypoczynku. Zważywszy na fakt, że nasz ośrodek wypoczynkowy znajduje się w Szczawnicy — pięknym, górskim miasteczku, należy stwierdzić, że pracownicy rezygnując z wypoczynku w tym okresie mają mało racji. Tym bardziej, że pracownicy Działu Socjalnego do sezonu zimowego i wypoczynku w tym czasie przygotowują się specjalnie.

PROPOZYCJE DLA DOROSŁYCH

Zimowe turnusy wczasowe rozpoczęły się pod koniec grudnia ubiegłego roku, tak zwanymi wczasami świątecznymi i noworocznymi. Uczestnicy takiego turnusu mieli zgwarantowane wspólne, świąteczne spotkanie w świetlicy ośrodka wypoczynkowego, mogli skorzystać z propozycji zorganizowania balu sylwestrowego w restauracji „Halka” w Szczawnicy.

Kto nie skorzystał z tych propozycji, a posiada jeszcze urlop za rok ubiegły może tylko żałować. Może też jeszcze zastanowić się i wykorzystać szansę, jaką jest niewątpliwie piękna zimowa pogoda i obfite w

górach opady śniegu i udać się na jeden (jaki już tylko pozostał) turnus wczasowy w Szczawnicy. Odbędzie się on w dniach od 21 lutego do 6 marca.

Wypocznym w systemie wczasów zorganizowanych nie jest jedyną propozycją zimowego wypoczynku. Planuje się także zorganizowanie kuligu w atrakcyjnej miejscowości, oczywiście pod warunkiem, że dopisze aura. Ponadto pracownicy Działu Socjalnego zaplanowali kilka imprez zimowych w okolicach Kielc. Są to głównie propozycje kierowane do osób uprawiających narciarstwo. Tym samym jednak jest to propozycja dla szerokiego grona załogi, bowiem sportem tym interesuje się coraz więcej osób pracujących w KZWP.

MŁODZIEŻ WYJEDZIE DO SZCZAWNICY

Tradycyjnie już z ciekawymi propozycjami ze strony pracowników Działu Socjalnego spotyka się młodzież szkolna — dzieci naszych pracowników. Tradycyjnie dlatego, że zimowisko, które właśnie proponowane jest młodzieży organizowane jest w Szczawnicy od kilku lat.

Dzieci starsze będą więc miały okazję do przyjemnego spędzenia zimowej przerwy w nauce w atrakcyjnej miejscowości, w przyjemnych i dobrych warunkach. Oczywiście tego typu wypocznym jest tak zaplanowany, że jest on wypocznym czynnym. Dzieci dużo zwiedzają, biorą udział w wycieczkach, uczestniczą w konkursach i zabawach.

Jest to bardzo cenna inicjatywa, bowiem w okresie zimowym trudniej jest o zapewnienie młodzieży tego typu wypoczynku niż na przykład w lecie. Pamiętaj o tym muszą rodzice i w terminie zgłosić kandydatury swoich pociec. Jak wiadomo

bowiem ilość miejsc w ośrodku wypoczynkowym w Szczawnicy jest ograniczona.

DZIECI ZAPRASZAMY NA RADOSNĄ ZIMĘ

Dla dzieci młodszych organizowana będzie w Zakładowym Klubie Kultury „Rulon” — „Radosna Zima”. Ta forma spędzenia ferii zimowych przez dzieci jest także inicjatywą pracowników Działu Socjalnego.

Czego mogą spodziewać się rodzice i dzieci po tej akcji? Przede wszystkim dobrej i fachowej opieki roztoczonej nad uczestnikami „Radosnej Zimy” (to informacja dla rodziców). Dodać też należy, że jest to impreza bezpłatna. Dzieci w czasie przebywania w Zakładowym Klubie Kultury otrzymywać będą bezpłatnie drugie śniadanie oraz obiad.

Przewiduje się, że w czasie akcji „Radosna Zima” wystąpi w naszym klubie Teatr Lalki i Aktora z Wrocławia, przygotowuje się zorganizowanie kuligu (i znowu warunkiem jest odpowiednia pogoda), odbędzie się bal kostiumowy przy choince, a także wiele konkursów z nagrodami.

Ten krótki przegląd przygotowania wypoczynku zimowego dla członków załogi i ich rodzin wskazuje na to, że sprawa to została dokumentnie przemyślana i dobrze przygotowana. Propozycji jest wiele, są one atrakcyjne i tak pomyślane, by zapewnić pracownikom dobre warunki wypoczynku, by zorganizować wypocznym dzieciom pracowników, a tym samym odciążać dorosłych od obowiązku (często kłopotliwego) zapewnienia dzieciom opieki w czasie kiedy nie chodzą do szkoły.

Cz. Chałat

Podsumowano przebieg akcji „witamina”

Akcja „witamina” przeprowadzana w jesieni ubiegłego roku przybrała bardzo szeroką formę. Już od października rozprowadzano ziemniaki. Pracownicy naszego zakładu zakupili za pośrednictwem Działu Socjalnego 51 ton ziemniaków na zimę.

W tym sezonie dodatkowo sprzedawano w zakładzie cebulę, marchew, buraki i jabłka. Pracownicy KZWP chętnie korzystali z tego udogodnienia i na miejscu w zakładzie zaopatrywali się w warzywa i owoce na zimę. Dodać też należy, że pracownicy Działu Socjalnego oferowali szerszy asortyment owoców, ale na gruszki czy śliwki nie było chętnych.

Ogółem w jesieni ubiegłego roku rozprowadzono 1475 kilogramów marchwi, 644 kg buraków, 2395 kg jabłek i 1880 kg cebuli. Na cebulę było znacznie większe zapotrzebowanie niż możliwości sprzedaży. Dlatego też wystąpiono o dodatkowy przydział cebuli. Jeżeli zapotrzebowanie to zostanie uwzględnione, cebula będzie jeszcze dodatkowo rozprowadzona wśród tych pracowników, którzy nie zaopatryli się w nią jeszcze.

Dodać też należy, że akcja ta cieszyła się także z tego względu, że ceny warzyw i owoców były nieco niższe niż w sprzedaży detalicznej i łatwiej było nabyć potrzebne ilości.

(raf)

Specjalne turnusy wczasowe dla rencistów i emerytów?

Zdarza się tak, że w pewnych okresach roku nasz zakładowy ośrodek wypoczynkowy w Szczawnicy stoi pustką. Nie oznacza to wcale, że są to miesiące zupełnie nieatrakcyjne, bowiem jak wiadomo, w Szczawnicy zawsze jest pięknie.

Pracownicy Działu Socjalnego, chcąc temu zapobiec, wystąpili z inicjatywą kierowania w tym czasie na wypocznym naszych rencistów i emerytów za symboliczną op-

łatą, bądź w uzasadnionych przypadkach — bezpłatnie. Pomyśl ten wymaga jednak zatwierdzenia przez Plenum Rady Zakładowej. Sądymy jednak, że ta potrzebna i słuszna inicjatywa zostanie zatwierdzona, a renciści i emeryci będą mogli skorzystać z naszego ośrodka wypoczynkowego w tej ładnej i zdrowej miejscowości.

23. PZGraf. RSW „Prasa—Książka—Ruch” Kielce. Z-2

we. Tylko, że otoczenie rzekłoby za...

Drugi taki przybytek znajduje się w pobliżu maszyny AV-2. Niewybredne napisy, brud i batagan. W Wydziale P-3 — to samo. Jedyną przyzwoitą toaletą (zastępującą na to miano), znajduje się

„Kultura” leży w... toalecie

w „ajencji” Przygotowalni Offsetowej. Poza tym przyładkiem w każdym wydziale — rozpacz.

Zakład zakupuje papier higieniczny. Gdzie się on podziewa? — W domu u pierwszego klienta, który skorzy-

stał z toalety. Dziwi fakt, że ludzie cywilizowani nie potrafią korzystać z tak prostych urządzeń jakimi są WC. Czy w domu też tak się zachowujemy? Nie sądzę.

Zakład postarał się o termy i suszarki. Po co? — Po to aby pracownicy mieli co demontować i wywieźć do własnych domów? Wszędzie obserwujemy zjawisko odrzucania kafelków ze ścian. Weź jeden z drugim i wynieś z domu papier toaletowy, wyrwij sobie kafelki, a ostatnim dostaniesz w głowę od swojej potowy za demolowanie mieszkania. Może to spowodowałyby trzeźwiejsze spojrzenie na problem niszczenia mienia społecznego.

Nie wyrzucamy zatem „Kultury” do muszli klozetowej, bo jej nam tak brakuje — w życiu i w kiosku.

(zet)